

## I. MATERIAŁY Z SYMPOZJUM

Ks. Jerzy Józef Kopeć CP

### Droga Krzyżowa kontemplacją mądrości krzyża i paschalnej ofiary Jezusa Chrystusa

Droga Krzyżowa stanowi jedną z bardziej znanych praktyk pobożnych, cieszących się i dziś jeszcze wielką popularnością. Niezwykle znaczenie tego nabożeństwa płynie stąd, że rozpamiętuje się w nim ostatni i najboleśniejszy etap życia Chrystusa, powiązany z kenozą Jego męki i śmierci na krzyżu, która wprowadza w centrum tajemnicy Paschy Pana. To zaś typiczne i figuralne przypomnienie dramatu zbawienia jest pełnym wymowy i głębokiego przeżycia zagłębianiem się w sens i bogactwo Chrystusowej ofiary miłości. W nabożeństwie tym chodzi przede wszystkim o zrozumienie wymowy owej bolesnej drogi, którą przemierzył Chrystus aby światu przynieść zbawienie. Poszczególne wydarzenia rozwijają się i osiągają szczyt dramatycznego napięcia w śmierci Chrystusa, która w świetle chrześcijańskiej nadziei objawia przekonanie, że pomiędzy ofiarą krzyża a historią ludzkości istnieje najgłębsza relacja zbawcza. Męka Chrystusa stała się bowiem pochodnią rozświetlającą mroki świata, Jego zaś miłość i wylana krew - ożywczym tchnieniem i źródłem, które rodzi nowe życie.

Droga Krzyżowa powstała z pragnienia postępowania śladami Chrystusa. Jest ona medytacją i duchową pielgrzymką po śladach Zbawiciela. Niektóre ze szczegółów pasyjnego dramatu wzbogaciła i rozwinęła w niej pobożna tradycja, kierując się prawami religijnej intuicji i wyobraźni. Czy wobec tego nabożeństwo to może być utrzymane w skarbcu religijnych praktyk chrześcijańskich, zwłaszcza po konfrontacji jego ducha z założeniami teologii posoborowej oraz z tendencjami we współczesnej duchowości Kościoła?

#### 1. GENEZA NABOŻEŃSTWA DROGI KRZYŻOWEJ

Droga Krzyżowa jako popularne nabożeństwo chrześcijańskie wyrosła z nurtu europejskiej pobożności pasyjnej odwołującej się do wydarzeń i miejsc związanych z bolesną męką Zbawiciela w Jerozolimie. To zachodnie nabożeństwo polega na rozważaniu męki Chrystusa połączonym z przejściem symbolicznej trasy wytyczonej 14 stacjami oznaczonymi przez krzyże, a najczęściej także zaopatrzonymi w plastyczne przedstawienia dramatu pasyjnego. Realistyczna pobożność pasyjna już w średniowieczu starała się ustalić ilość ran i cierpień, które Zbawiciel poniósł na swej drodze, od pojmania w Ogrodzie Oliwnym aż do miejsca kaźni na Golgocie. Zarówno autorzy pism duchowych jak kaznodzieje pasyjni wskazywali na zbawczy wymiar cierpień Chrystusa, zaś jerozolimscy pielgrzymi szukali w Jerozolimie miejsc uświęconych Jego krwią. Pierwszą aluzję do "bolesnej drogi" Zbawiciela zawiera opis Miasta Świętego z r. 1228 autorstwa Ernula. Wymienia on bramę, przez którą Chrystusa obciążonego krzyżem wyprowadzono z miasta na Kalwarię. W podobnej relacji florenckiego dominikanina Ricardo de Monte Crucis z 1294 r. wspomniane są już liczne miejsca cierpień Chrystusa, a także takie zdarzenia jak rozmowa Zbawiciela z niewiastami i Matką czy pomoc Szymona z Cyreny w niesieniu krzyża. Gdy ok. 1320 r. protektorat nad miejscami świętymi przejęli Bracia Mniejsi franciszkanie ustalili oni porządek zwiedzania tych miejsc (sanctus circulus) w Jerozolimie. Dbając o lokalizację stacji męki wskazywali także na odpusty z nimi związane. Dopiero jednak pod koniec XVIII w. ustalono na stałe liczbę stacji i ich lokalizację w Jerozolimie **1**. Nabożeństwo nawiedzenia jerozolimskich stacji męki Pańskiej, które praktykowali pielgrzymi, obejmowało z reguły dłuższy cykl pasyjny zawierający tzw. drogę pojmania z pierwszą stacją Ogrójca oraz drogę Krzyża rozpoczynaną od pałacu u Piłata. Ta forma pobożności znalazła od XV w. swoje rozwiązanie na tzw. kalwariach, które symbolicznie odtwarzały pasyjne miejsca święte w Jerozolimie **2**.

Odmianą genezę miała natomiast praktyka Drogi Krzyżowej, która przejęła treści trzech szczegółowych nabożeństw mających na celu rozważanie męki Pańskiej. Chodzi tu o uczczenie upadków Chrystusa pod krzyżem, Jego dróg czyli przejść podczas męki lub wspomnienie bolesnych zdarzeń pasyjnych czyli stacji **3**. Cykle upadków (5,7,12) umieszczane na kolumnach lub rielifowych postumentach prowadziły niekiedy do znajdującego się na wzgórzu sanktuarium (Bamberg, Fulda, Villinger, Jaromierice). O wiele szerszy zakres miało nabożeństwo do dróg Chrystusa (7,9,12,15), znane Rudolfowi z Saksonii (zm. 1377) i Gabrielowi Bielowi (zm. 1495). Na znajomość tej praktyki wskazuje polska Pieśń o drogach Pana Jezusowych czasu męki jego niewinnej w kancjonale

puławskim (r. 1521) i kórnickim (1551-1555). Praktykę tę polecał jezuita Kasper Druzbicki (zm. 1662), a jej rozbudowaną postacią stały się także popularne "drożki kalwaryjskie".

Trzecią praformą Drogi Krzyżowej było uczczenie szczególnych cierpień Chrystusa przez ich medytację przy poszczególnych stacjach. Już na początku XV w. cykl 12 stacji rozpoczynających się sceną skazania Chrystusa na śmierć wymienia rękopis franciszkański z Saint Truiden (Belgia). Układ ten został wykorzystany przez flamandzkich autorów Bethleema i Jana Pareschena w typie tzw. "duchowej pielgrzymki", którzy drogę z Flandrii do Jerozolimy podzielili na odcinki, którym każdego dnia towarzyszyły stosowne rozważania i modlitwy. Schemat "dłuższej drogi" (od Wieczernika) "właściwej" (od Pretorium) nazwany "Drogą Pojmania" i "Drogą Krzyża" wymienił w swoim dziele poświęconym topografii Jerozolimy Adrian Creus zwany Adrichomiussem. Na jego planie Miasta Świętego znajdują się wszystkie miejsca dramatu pasyjnego i drogi, którymi prowadzono Pana do Piłata i na Golgotę. Schemat ten, który nagminnie uwzględniano przy projektowaniu Kalwari został w 1625 r. wykorzystany przez franciszkana Antonio Daza, który zalecał cykl 14 stacji rozpoczynających się skazaniem Chrystusa na śmierć, a kończącym się złożeniem Jego ciała w grobie. Erygowanie nabożeństwa Drogi Krzyżowej w konwentach Braci Mniejszych zaleciła kapituła generalna zakonu w 1688 r., zaś przyznanie przez Innocentego XI i Benedykta XIV praktyce odpustów jerozolimskiej Drogi Krzyżowej wpłynęło na popularyzację nabożeństwa. W r. 1859 Pius IX przyznał odpust zupełny za każdorazowe odprawienie Drogi Krzyżowej, zaś w 1871 r. zniósł klauzulę erygowania Drogi Krzyżowej w świątyniach, które były położone w pobliżu kościoła franciszkanów. Nabożeństwo było powszechnie odprawiane w piątki wielkopostne przy śpiewie specjalnych pieśni pasyjnych i najczęściej według modlitw Leonarda z Portu Maurizio, który erygował Drogę Krzyżową w ok. 500 kościołach Włoch a w r. 1750 zaprowadził je w rzymskim Koloseum. Papież Leon XIII w celu propagowania nabożeństwa zatwierdził w r. 1879 Stowarzyszenie Ustawicznej Drogi Krzyżowej, a w r. 1901 erygował Stowarzyszenie Żywej Drogi Krzyżowej. Pius XI udzielił w 1931 r. pozwolenia chorym i więźniom na odprawienie nabożeństwa przed krzyżkiem.

## 2. STRUKTURA DROGI KRZYŻOWEJ

Cykl 14 stacji Drogi Krzyżowej umieszczany jest w kościołach i oratoriach publicznych, w krużgankach przyklasztornych lub w otwartej przestrzeni przykościelnej, jako seria krzyży, scen lub kaplic ukazujących wydarzenia bolesnej drogi Chrystusa w Jerozolimie od pretorium Piłata do wzgórza Kalwarii. Rozważając Mękę Chrystusa, modląc się i przechodząc od stacji do stacji, chrześcijanin wspomina wydarzenia bolesnej drogi Chrystusa, a współczując swemu Zbawicielowi łączy z Jego cierpieniem ofiarę własnego życia nacechowanego duchem pokuty oraz napełnionego miłością do Boga i ludzi. Zarówno za prywatne odprawienie Drogi Krzyżowej jak i udział w oficjalnym nabożeństwie w piątki wielkopostne czy publiczny obchód przez grupę pielgrzymów przewidziana jest łaska tzw. odpustu zupełnego, który może być ofiarowany zarówno za żywych jak i zmarłych. Taki charakter ma też od końca XIX w. nabożeństwo Drogi Krzyżowej w Jerozolimie, odprawiane w każdy piątek o godz. 15.00 pod przewodnictwem franciszkanów. Do tego modelu nawiązuje także wielkopostna Droga Krzyżowa z udziałem papieża w Koloseum czy podobne nabożeństwo organizowane wieczorem tego dnia na ulicach miast. Dramatyczny charakter tego obchodu wzmacnia niesienie okazałego krzyża. Praktykowali to m.in. w czasie II wojny światowej żołnierze i uchodźcy polscy z biskupem Karolem Radońskim (zm. 1951). Trwałym śladem tej pobożności były zbudowane ze składek Polaków przez ks. Stefana Pietruszkę-Jabłońskiego kopie stacji III i IV przy jerozolimskiej Via Dolorosa.

Zarówno w mesjańskiej literaturze romantyzmu jak w tekstach z czasów okupacji motyw Drogi Krzyżowej funkcjonował jako metaforyczny obraz dziejów narodu polskiego pozostającego w niewoli. Nawiązywali do niego działacze patriotyczni społecznicy i wychowawcy dla podtrzymania ducha polskości. Dlatego nabożeństwo odprawiano, by wzbudzić nadzieję na przetrwanie bolesnych doświadczeń społecznych i osobistych. Takie nastawienie można odczytać z tekstu więźniarki z Pawiaka Elżbiety Krajewskiej, a także poetyckiej apoteozy Droga Krzyżowa Vlastimila Hofmana czy Via Dolorosa Władysława Broniewskiego <sup>4</sup>.

Najnowsze zasady odpustowe odnoszące się do Drogi Krzyżowej normuje Konstytucja Pawła VI "Indulgentiarum doctrina" z dnia 1 I 1967 oraz opierający się na założeniach tego dokumentu wykaz odpustów, ogłoszony przez Penitencjarię Apostolską dekretem z dnia 29 VI 1968. Wymieniając wśród praktyk pobożnych Drogę Krzyżową, wspomniany wykaz określa charakter tego nabożeństwa, związane z nimi łaski duchowe oraz warunki potrzebne do ich zyskania.

W pobożnej praktyce Drogi Krzyżowej odnawia się pamiętkę cierpień, jakie Boski Zbawiciel przeżył w czasie drogi od pretorium Piłata, gdzie został skazany na śmierć, aż na górę Kalwarię, gdzie umarł na krzyżu dla naszego zbawienia. Wiernemu, który odprawia pobożną praktykę Drogi Krzyżowej, udziela się odpustu zupełnego. Dla uzyskania jednak tego odpustu określa się następujące warunki:

1. Pobożne ćwiczenia należy odprawiać przed stacjami Drogi Krzyżowej prawnie erygowanymi.
2. Do erygowania Drogi Krzyżowej wymaga się 14 stacji krzyżów, przy których zwykło się zamieszczać z pożytkiem tyleż obrazów, przedstawiających stacje jerozolimskie.
3. Zgodnie z powszechnie przyjętym zwyczajem pobożna praktyka składa się z czterestu pobożnych czytań, do których dodaje się pewne wezwania modlitewne. Dla odprawienia jednak Drogi Krzyżowej wymaga się tylko pobożnego rozważania męki i śmierci Chrystusa. Nie jest zatem rzeczą konieczną rozmyślanie z poszczególnych tajemnicach każdej stacji.
4. Wymaga się przechodzenia od jednej stacji do drugiej.
5. Jeżeli jednak tą pobożną praktykę odprawia się publicznie i wszyscy biorący udział nie mogą bez zamieszania przechodzić od stacji do stacji, wystarczy, jeżeli do poszczególnych stacji przechodzi prowadzący Drogę Krzyżową, podczas gdy inni pozostają na swoim miejscu.
6. Ci, którzy z przyczyn od siebie niezależnych nie mogą odprawić nabożeństwa w sposób przyjęty zwyczajowo ("przeszkodzeni"), mogą uzyskać taki sam odpust, jeżeli przynajmniej przez pół godziny będą pobożnie czytać i rozważać o Męce i Śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa.
7. W Kościele Wschodnim, tam gdzie nie jest znana praktyka Drogi Krzyżowej, patriarchowie będą mogli określić dla uzyskania tego odpustu inne pobożne ćwiczenia na pamiętkę Męki i Śmierci Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Wymienione tu normy posoborowego prawodawstwa odnoszące się do Drogi Krzyżowej mają przede wszystkim na uwadze podniesienie w oczach wiernych godności i ceny samego nabożeństwa, a również związanych z nim łask duchowych. Ważną zmianą w porównaniu z dotychczasową praktyką jest to, że za odprawienie Drogi Krzyżowej można zyskać odpust zupełny tylko raz na dzień (Indulgentiarum doctrina nr. 6 i 19). Osobnym natomiast zagadnieniem pozostaje przywilej ważnego erygowania Drogi Krzyżowej. Prawo to posiadają wszyscy przełożeni Braci Mniejszych franciszkanów, a także kardynałowie i biskupi oraz ich delegaci **5**.

### **3. KSZTAŁTOWANIE AUTENTYCZNYCH POSTAW ŻYCIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO JAKO CEL DROGI KRZYŻOWEJ**

Nie ulega wątpliwości, że pozaliturgiczne wspomnienie Męki Pańskiej, które zawsze stanowiło istotę nabożeństwa Drogi Krzyżowej, zachowuje swój religijny walor i duchowe znaczenie. Życie chrześcijańskie nie może ograniczać się do samych funkcji kultowo--liturgicznych. Każdy bowiem chrześcijanin, choć powołany jest do wspólnotowego uwielbienia Boga, powinien przez całe życie kształtować w sobie ducha nieustannej modlitwy osobistej. Ma ona wzorować się również na istocie modlitwy liturgicznej, która zmierza ku temu, aby "składać Bogu Ojcu w ofierze Mszy boską żertwę i z nią ofiarować swe życie" (DK 5). W przyswojeniu tego ducha ofiary, nieodzownego zarówno dla owocnego udziału w liturgii, jak i praktykowania chrześcijańskiej doskonałości, ważną rolę wychowawczą może spełniać Droga Krzyżowa. Przez rozważanie dramatu pasyjnego przygotowujemy się do bardziej owocnego wniknięcia w sens tajemnicy, która dokonuje się na ołtarzu.

We Mszy świętej uobecnia się już nie ten lub ów szczegół męki, lecz sama istota krzyżowej ofiary Chrystusa. Przez rozważanie wyniszczenia Pana podczas Jego drogi na Kalwarię uczy się chrześcijanin ducha współofiary z Chrystusem, przygotowując się jednocześnie do przeżycia całej prawdy o Jego sakramentalnej obecności wśród ludzi. Podczas Drogi Krzyżowej jesteśmy bardzo blisko postawy eucharystycznej, której istotą jest ofiarowanie wraz z Jezusem całego życia Bogu. Duch tego nabożeństwa wymaga od człowieka decyzji postępowania każdego dnia za Chrystusem drogą samozaparcia i miłości, niesienia - jak On - krzyża życiowych zadań i doświadczeń. W blasku Golgoty nabiera sensu zwłaszcza każde ludzkie cierpienie. Jest ono nastawione na to, by scalić się z męką Chrystusa i zająć uprzywilejowane miejsce w odkupieniu, jako część ludzkiego wysiłku, włączonego przez Boga w plan zbawienia świata. Odzyskanie autentycznej wartości chrześcijańskiego krzyża jest możliwe tylko wtedy gdy wyjdzie się od duchowości naśladowania Ukrzyżowanego.

Krzyż Chrystusa jest nie tylko nauką mądrości chrześcijańskiej ale także zasadą poznania drogi życia chrześcijańskiego. Mądrość wypływająca z krzyża jest mądrością, która dokonuje przewrotu w naszym życiu. Krzyż Chrystusa piętnuje wszystkie gnostycyzmy i spirytualizmy, które gardzą ciałem i materią stworzoną przez Boga. Potępia wszystkie elitaryzmy, które pogardzają człowiekiem ubogim i prostym.

Jest on krytyczną prawdą wobec tendencji do adorowania Boga przeciw człowiekowi lub usuwania go z dziejów ludzkiej historii. Krzyż Chrystusa należy do wielkiego przejścia misterium Paschy Jezusa i jego exodusu z tego świata do Ojca.

Naśladowanie Ukrzyżowanego Pana oznacza wejście w ten proces, który prowadzi człowieka do przejścia drogą Chrystusa osadzoną w perspektywie sprawy Boga i człowieka. Ten model nowej ewangelizacji promuje nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Dlatego luterkański teolog Jörg Zink zalicza Drogę Krzyżową do cennych środków duszpasterstwa skierowanych do ludzi naszych czasów <sup>6</sup>. Ekumeniczną wartość tej praktyki potwierdzają nie tylko pielgrzymki na kalwarie i częste odprawianie Drogi Krzyżowej w sanktuariach, a także nowy zwyczaj jej przeżywania na ulicach miast przez młodzież oraz zakładanie nowych cykli Drogi Krzyżowej. Serię jej stacji założył w r. 1995 na niewielkim wzgórzu w pobliżu miejscowości Aholming koło Passau ksiądz Józef Hengl. Na obchód Drogi Krzyżowej z procesją światła w wieczór wielkopiątkowy przybywa tam z okolicy ok. 500 młodych ludzi. Rozważają oni misterium krzyża i męki naszego Pana, by zrozumieć Jego wezwanie do bezwarunkowego naśladowania Go w służbie na rzecz Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości wśród ludzi. Świadomie przeżywana Droga Krzyżowa może odegrać ważną rolę w budzeniu i ugruntowaniu autentycznych postaw chrześcijańskich. Nabożeństwo to bowiem łatwo można przekształcić w osobistą lub zespołową rewizję życia, aby odkryć życzenie Boga względem siebie, siostr i braci. Temu refleksyjnemu celowi winny służyć zwłaszcza treści rozważań przy kolejnych stacjach, dalekie od intencji wywoływania tylko przemijających wzruszeń i nastroju grozy. Każde z wydarzeń dramatu pasyjnego jest znakiem Bożej inicjatywy, zaproszenia człowieka do współpracy z Bożą łaską. Konfrontacja drogi życiowej chrześcijanina z ofiarną miłością Zbawiciela ma zmierzać ku ciągłemu odnawianiu w życiu wyznawcy Chrystusa świadomości chrzcielnej. Konsekwencją takiej postawy będzie stała gotowość, aby obumierać grzechowi, wyzwalać się ze starego człowieka, wcielając się codziennie w Chrystusa przez współudział w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, oraz umacnianie w sobie nowej kategorii bytowania, czyli życia łaski. Podstawą tej nowej teologicznej wizji Drogi Krzyżowej powinno stać się paschalne ukierunkowanie tego nabożeństwa. Wymiar paschalny tej praktyki, która akcentuje przede wszystkim bolesne wydarzenie krzyża, przybliżyłoby jej ducha ku samemu centrum kultu liturgicznego - tajemnicy zbawienia przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa <sup>7</sup>.

Uwzględnienie z kolei w Drodze Krzyżowej obydwu konstytutywnych elementów dzieła Odkupienia, tj. męki i śmierci Chrystusa oraz Jego chwalebne zmartwychwstania, podkreślałoby pełny wymiar zwycięskiej łaski Zbawiciela, która prześwieca całe życie chrześcijańskie. Stawiałoby to jednocześnie samo nabożeństwo w pełnym kontekście Objawienia. Mocne wreszcie osadzenie męki Pana w ramach Jego tajemnicy paschalnej przez wskazanie na rolę pasji jako drogi ku zwycięstwu i tryumfowi zmartwychwstania ustrzegłoby sam kult pasyjny przed zbytnim zewnętrznym udramatyzowaniem, rażącym współczesnych ludzi. Ujawniłby się tu również dodatkowy walor Drogi Krzyżowej i ogromne możliwości tego ćwiczenia w zakresie formowania poprawnej pobożności chrześcijańskiej. Każdorazowe nawiązanie osobowego dialogu z Chrystusem, który w swej ludzkiej naturze ukrywa i objawia niewidzialne Bóstwo, prowadziłoby z natury rzeczy do uwzględnienia we właściwych proporcjach roli Jego człowieczeństwa jako narzędzia naszego zbawienia. Dzięki temu w sposób wyraźny podkreślona byłaby funkcja Chrystusa jako jedyne Pośrednika u Ojca.

Biorąc pod uwagę aspekt duszpasterski Drogi Krzyżowej, należy zaznaczyć, że nabożeństwo to jest mało wykorzystane w kształtowaniu u chrześcijan stałej gotowości do nawracania się i pokuty, objawiającej się w szczerym żalu, zwłaszcza w zadośćuczynieniu oraz woli naprawy tego, co przez zło zostało zepsute. Taka zaś postawa, określana mianem metanoi, należy do samej istoty egzystencji chrześcijańskiej. Podczas Drogi Krzyżowej powinna dokonać się świadoma ocena chrześcijańskich ideałów, stopnia wszczęcia w Chrystusa; nabożeństwo to ma pomóc w dostrzeżeniu społecznej tragedii każdego grzechu, w ożywieniu zapału, by aktywnie uczestniczyć z Panem w pomnażaniu dobra w świecie. Zwłaszcza dla dzieci i młodzieży nabożeństwo to może stanowić okazję do oceny swojej drogi życiowej w obliczu wskazań Pana, umiejętności kroczenia po szlaku, który On wytyczył, zawierzenia prawdzie, która rozświeca ludzkie mroki, udziału w życiu, którego pełni wszyscy się spodziewamy. Wskazując na zwycięską moc Chrystusa i świadome podjęcie przez Niego misji zbawienia świata, nabożeństwo to dalekie będzie od wyzwalać u młodych uczniów Jezusa nastrojów przygnębienia, smutku czy beznadziejności, które rażą młodzież w tradycyjnym modelu Drogi Krzyżowej. Aktywną postawę uczestników tego nabożeństwa można by osiągnąć przez przydzielenie im poszczególnych ról, formę dialogu, chwile medytacji w milczeniu, stosownie dobrane śpiewy czy aklamacje, pewne symboliczne czynności, np. przenoszenie od stacji do stacji dużego drewnianego

krzyża. Wszystko to bowiem odpowiada zapotrzebowaniu młodych. Ogólnie można powiedzieć, że przy odprawianiu Drogi Krzyżowej należy obecnie bardziej akcentować formy osobistego udziału aniżeli stereotypy modlitw ustnych.

W zakresie nowej perspektywy nabożeństwa Drogi Krzyżowej specjalną rolę ma do spełnienia znajomość faktów ewangelijnych, leżących u jego genezy. Wydarzenia z ostatnich dni życia Chrystusa na ziemi, przekazane w tak prostym, ale przejmującym skrócie przez ewangelistów, powinny należeć do tych fragmentów biblijnych, które zna się dosłownie. Opisy te są po prostu niezastąpione jako wstęp do samego rozważania. Można z nich zrezygnować dopiero wtedy, gdy znajomość Ewangelii jest już wystarczająco zaawansowana; lecz nawet wtedy nie wolno pomijać całego biblijnego kontekstu dzieła zbawienia, który powinien mieć zawsze rozstrzygające znaczenie w ukazaniu przedziwnego działania Bożego. Szczególnie mocno należy podkreślić tajemnicę ciągłego wychodzenia Boga na spotkanie człowieka, specyfikę całego klimatu zbawienia, to że Boża inicjatywa zakłada zawsze poszanowanie godności i wolnej woli człowieka. Ukazać też trzeba w pełni życiową i eschatologiczną perspektywę ludzkiej egzystencji. Te idee przewodnie włączone w treść nabożeństwa nadadzą mu bardziej refleksyjno-kontemplacyjny charakter, bez odbiegania od realizmu codziennego życia. Powiązanie Drogi Krzyżowej z duchem Ewangelii oraz istotnymi problemami życia z wiary sprawi, że nabożeństwo to będzie miało większe znaczenie i stanie się bliższe współczesnemu człowiekowi.

#### **4. KIERUNKI ODNOWY DROGI KRZYŻOWEJ**

Droga Krzyżowa zachowała do dziś swój sens, wartość i znaczenie wśród praktyk religijnych. Zajmuje nadal ważne miejsce wśród nabożeństw zalecanych i popieranых przez Kościół. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że wszystkie przejawy chrześcijańskiej pobożności ulegają bardziej lub mniej wyraźnym przemianom, należy dołożyć wszelkich starań, aby to popularne ćwiczenie duchowe włączone było we współczesną duchowość Kościoła. Ogólny postulat adaptacji ducha Drogi Krzyżowej do zasad religijności posoborowej zarysowany został już w Konstytucji o Liturgii Świętej. Zaleca się tam, aby wszystkie nabożeństwa wiernych chrześcijan "tak zostały uporządkowane, aby zgadzały się z liturgią, z niej niejako wypływały i do niej wiernych prowadziły" (KL 13). Chodzi tu o uwzględnienie podstawowego ukierunkowania liturgii, która przede wszystkim winna wyrażać paschalne misterium Chrystusa. Ten klimat paschalny nie może być również obcy Drodze Krzyżowej. Nabożeństwo to powołane jest do wprowadzenia wiernych w pełniejszy udział w żywym, liturgicznym misterium Chrystusa i Kościoła. Praktycznym przejawem pogłębienia świadomości teologicznej nabożeństwa jest spotykana dość często propozycja, by uzupełnić tradycyjny cykl Drogi Krzyżowej o stację Zmartwychwstania. Tak kończące się nabożeństwo uzmysławiałoby chrześcijaninowi, że krzyż i zmartwychwstanie stanowią dwa nierozłączne aspekty jednego misterium Chrystusowej Paschy. Z tej samej tendencji wywodzi się zresztą inna propozycja, by cykl 14 stacji poszerzyć także o stację początkową, przez wspomnienie Ogrójca, a może nawet Wieczernika. Przyczyniłoby się to bowiem do pełniejszego osadzenia Drogi Krzyżowej w tajemnicy zbawienia. Propozycje tego typu, wysuwane już przez wielu teologów okresu międzywojennego, znalazły obecnie powszechne uznanie zarówno za granicą, jak i w Polsce. Ich praktyczną realizacją jest stałe łączenie myśli o zmartwychwstaniu z treścią XIV stacji Drogi Krzyżowej, a także uwzględnianie coraz częściej tego tematu jako osobnej stacji przez twórców ujęć plastycznych. Wystarczy podać tu takie przykłady z terenu Polski, jak stacje Drogi Krzyżowej z kaplicy seminaryjnej we Wrocławiu (XV - Zmartwychwstanie) czy cykl 16--stacyjny (I - Ogrójec, XVI - Zmartwychwstanie) z bazyliki katedralnej w Poznaniu. Ujęcia tego ostatniego typu są realizowane może nawet częściej w praktycznym sposobie odprawiania Drogi Krzyżowej niż w jej wyobrażeniach plastycznych. Wielu bowiem duszpasterzy, odprawiających wraz z ludem Bożym to nabożeństwo, stara się w krótkiej katechezie wprowadzić uczestników w klimat Wieczernika i Ogrójca, a dopiero później zaczyna wędrówkę od stacji do stacji. Podobnie w konkluzji Drogi Krzyżowej zwraca uwagę wiernych na nastrój nadziei i oczekiwania na objawienie mocy Zmartwychwstałego Chrystusa nierozłącznie związane ze sceną Jego grobu.

Praktyka ta jest godna polecenia, gdy nabożeństwo odprawia się z dorosłymi, a już niemal konieczna przy rozważaniu Drogi Krzyżowej z dziećmi i młodzieżą. Nawiązanie bowiem do Wieczernika, w którym Chrystus ukazał pod znakami chleba i wina swoją ofiarę, zanim zrealizował ją w sposób krwawy na krzyżowej drodze i Kalwarii, stanowi doskonale wprowadzenie do ducha nabożeństwa, które nabiera niemal charakteru embolizmu i poszerzenia nakazu Pana, aby sprawować pamiętkę Jego męki i śmierci krzyżowej. Akcent paschalny zaś na zakończenie ćwiczenia jest również konieczny, bowiem chrześcijaństwo powinno stale ujawniać swoje nastawienie paschalne, odnawiając

ustawicznie świadomość podstawowego faktu Zmartwychwstania, powiązanego z początkami Kościoła. Dzięki temu sama Droga Krzyżowa stałaby się formą pełniejszego udziału w centralnej tajemnicy chrześcijańskiej, jaką jest uczestnictwo w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa.

Wypada także omówić bardziej istotne próby odnowy nabożeństwa Drogi Krzyżowej, obejmujące zmiany tematyczne w samej strukturze powszechnie spotykanego cyklu. Wprawdzie te nowe propozycje zachowują czternaście stacji nabożeństwa, ale związane z nimi treści kojarzą się z większą swobodą. Proponuje się tu łączenie niektórych tradycyjnych stacji, wyeliminowanie scen, które nie mają podstaw w opisie biblijnym, oraz wprowadzenie nowych epizodów ewangelicznych. Należy tu jednak natychmiast zaznaczyć, że żadna z tych propozycji nie narusza samej istoty nabożeństwa Drogi Krzyżowej, które zawsze wśród warunków koniecznych wymagało jedynie rozważania męki i śmierci Chrystusa przy 14 poświęconych i ważnie erygowanych krzyżach. Przyjęte natomiast zwyczajowo łączenie 14 odpowiednich obrazów, przedstawiających tzw. stacje jerozolimskie, stanowiło zawsze element nieistotny i drugorzędny dla ducha tego nabożeństwa **8**.

Oceniając omówione tu propozycje, należy stwierdzić, że wyróżniają się one większym bogactwem treści dogmatycznych aniżeli tradycyjny cykl czternastu stacji. Ujęcia te pomnożyłyby zapewne korzyści duszpasterskie i ascetyczne płynące z odprawiania Drogi Krzyżowej. Należy jednak dodać, że zasadę doboru poszczególnych epizodów trzeba bardziej sprecyzować. Sama ilość stacji powinna być przyjęta na stałe. Podobnie niezmienny byłby początek i zakończenie cyklu. Wybór natomiast byłby możliwy spośród kilku stałych propozycji, przy czym stacje w nabożeństwie odprawianym z dziećmi bliższe byłyby narracji ewangelijnej (charakter katechetyczny), podczas gdy epizody nabożeństwa dla młodzieży i dorosłych podkreślałyby bardziej te wydarzenia zbawcze, które wiążą się mocniej z newralgicznymi momentami życia ludzkiego (charakter parenetyczno-mistagogiczny). Te ostatnie postulaty uwzględniają np. rozważania Drogi Krzyżowej opracowane przez Tadeusza Żychiewicza czy felcjanek siostrę Imeldę. Drugie z tych opracowań zatytułowane "Śladami Męki mojego Pana" **9** podaje nawet nowe nazwy stacji uwzględniających całą tajemnicę zbawienia. Ogólnie można powiedzieć, że nowe cykle powinny bazować na prawdzie ewangelicznej, odznaczać się perspektywą paschalną, ukazywać w pełni funkcje pośredniczą Chrystusa oraz dialogiczną strukturę odkupienia, opartą na świadomym przyjęciu przez człowieka zaproszenia Bożego, wreszcie uwzględniać wymiar eklesjalny, maryjny i ekumeniczny samego nabożeństwa. Cykl taki mógłby uwzględnić następujące sceny:

1. Chrystus idzie do Jerozolimy, aby przez mękę i zmartwychwstanie objawić swoją moc zbawczą.
2. Nowe przykazanie i ustanowienie "pamiętki męki" w Wieczerniku.
3. Modlitwa w Ogrójcu i pojmanie.
4. Odrzucenie Chrystusa przez przywódców narodu wybranego.
5. Biczowanie, cierniem ukoronowanie i scena "Ecce Homo".
6. Skazanie na śmierć i włożenie krzyża.
7. Pomoc Szymona z Cyreny.
8. Spotkanie z niewiastami.
9. Obnażenie z szat i ukrzyżowanie.
10. Testament miłości: przebaczenie łotrowi i katom, oddanie Matki umiłowanemu uczniowi.
11. Spełnienie do końca woli Ojca.
12. Otwarcie boku - znak łask wysłużonych ludzkości.
13. Zdjęcie z krzyża i złożenie w grobie.
14. Chwała zmartwychwstałego Chrystusa jako znak przyjęcia Jego ofiary przez Ojca.

Propozycja powyższa realizuje wszystkie postulaty odnowy praktyki Drogi Krzyżowej. Nawiązuje ona do starszego typu tego nabożeństwa, tzw. dłuższego cyklu, spotykanego powszechnie na kalwariach. Zachowując istotnego ducha Drogi Krzyżowej proponuje ujęcie tego nabożeństwa na tle szerszej wizji ekonomii zbawienia, odczytanej zarówno w kontekście historycznym jak i mistagogicznym. Praktyka odprawiana według tego schematu uczyłaby wiernych żyć na co dzień tajemnicą paschalną i byłaby dobrym wprowadzeniem w ducha liturgii. Wydobywając wiele nowych wartości ukrytych w Drodze Krzyżowej, można by przy pomocy tego nabożeństwa otworzyć przed oczyma wiernych szerokie horyzonty duchowe, ułatwiając im głębsze zrozumienie Bożego planu zbawienia i miejsca w nim współczesnego człowieka. Praktyka pozwoliłaby lepiej dostosować nabożeństwo do poszczególnych okresów roku liturgicznego, ułatwiając wiernym świadome włączenie się w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, uobecnianą ustawicznie w liturgii.

Duszpasterski i formacyjny problem stanowi pytanie czy Drogę Krzyżową należy odprawiać w okresie

adwentu i Bożego Narodzenia oraz w pięćdziesiątnicę paschalną. Trzeba tu podkreślić, że zwłaszcza adwent i czas Bożego Narodzenia mają własną tematykę liturgiczną. Uwzględniają one realizację planu zbawienia i wypełnienie go w czasie przyjscia do nas Boga z nami. Dlatego w tych okresach należałoby zastąpić Drogę Krzyżową tematycznymi nabożeństwami Słowa Bożego, które podkreślałyby realizację przedziwnego zamysłu Bożego zbawienia w czasie. Chodzi tu o nabożeństwa adwentowe oraz podobne im nabożeństwa przy żłóbku.

Inny charakter miałyby odprawianie Drogi Krzyżowej w okresie paschalnym. Za mało udaną próbę należy uznać tu propozycję ks. Sabino Palumbieri SDB zastąpienia Drogi Krzyżowej tzw. Drogą Światła **10**. To nowe nabożeństwo kieruje się innym duchem aniżeli Droga Krzyżowa, która nosi w sobie sens paschalny. By uwypuklić bardziej ten temat okresu paschalnego wystarczyłoby wzbogacić werset "Uwielbiamy cię Chryste" odpowiedzią "Któryś przez krzyż, mękę i zmartwychwstanie swoje świat odkupić raczył". Droga Krzyżowa akcentuje bowiem pierwotny sens krzyża jako triumfalnego znaku Zmartwychwstałego Chrystusa. Dla chrześcijaństwa Apostołów i Ojców Kościoła obraz rozpiętego na krzyżu Zbawiciela był zarazem paschą krzyża i paschą radości. Droga Krzyżowa odprawiana w okresie paschalnym winna opowiadać o mocach, które Zbawiciel złożył w swoim Kościele, aby pełnił on rolę fermentu wobec świata.

## ZAKOŃCZENIE

Droga Krzyżowa należy do tradycyjnych form pobożności, w których podkreślony jest medytacyjny wyraz wiary. W jej antropologicznej i teologicznej wizji zaakcentowany jest fakt, że tajemnica Chrystusa i Jego ofiarna miłość dotyka najgłębiej każdego człowieka. W tej postaci kultu przybliżają się ku sobie prawda o Chrystusie i historia ludzkiej egzystencji. Naśladować Chrystusa i iść drogą Jego męki nie znaczy bynajmniej postępować jak wszyscy. Uczestnicząc w zbawczym misterium Jezusa z Nazaretu, które zaczęło się wraz ze wcieleniem, a punkt kulminacyjny znalazło w śmierci i zmartwychwstaniu, naśladowca Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego zatrzymuje się na konkretnym momencie Jego życia, by z tego punktu ogarnąć i przeżyć głębiej bogactwo dzieła Pana. Postępując drogą wytyczoną przez Ukrzyżowanego przyswajamy sobie Jego paschalne nastawienie służby Ojcu i ludziom przez miłość prowadzącą do całkowitego zaparcia się i oddania innym. Tym bowiem co nadaje Krzyżowi wartość odkupieńczą nie jest cierpienie, lecz miłość Boga, która wciela się w cierpienie Chrystusa, stanowiąc najbardziej realny wyraz tego, jak Bóg kocha człowieka i do jakiego stopnia chce dla niego zbawienia.

Również rzeczywistość kosmiczna zostaje powołana do dziękczynienia, bo cały kosmos jest wezwany do odnowy w Chrystusie Panu, W tej koncepcji wyraża się wyważona i piękna nauka o godności, poszanowaniu i celu stworzenia, a w szczególności ciała ludzkiego. Dzięki jednoczesnemu odrzuceniu wszelkiego dualizmu i wszelkiego kultu przyjemności jako samoistnego celu, ciało staje się miejscem oświeconym przez łaskę, a tym samym rzeczywistością w pełni ludzką.

Temu, kto szuka autentycznej relacji z samym sobą i z kosmosem, tak często jeszcze zniekształconej przez egoizm i zachłanność, liturgia wskazuje drogę do równowagi właściwej dla nowego człowieka i zachęca do poszanowania eucharystycznego potencjału świata stworzonego: jest on przeznaczony do tego, by być wywyższony w Eucharystii Pana, w Jego tajemnicy Paschy obecnej w ofierze ołtarza.

JAN PAWEŁ II

List apostolski w setną rocznicę Listu apostolskiego <Orientalium dignitas> papieża Leona XIII  
*Orientalis Lumen*, 11

---

## PRZYPISY

**1** J. J. KOPEĆ, Droga Krzyżowa, w: Encyklopedia Katolicka, red. R. Łukaszyk i inni, t. 4, Lublin 1983, kol. 215-221.

**2** E. H. WYCZAWSKI, Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru bernardynów i drózek kalwaryjskich, Kalwaria Zebrzydowska 1987; A. MITKOWSKA, Jerozolimskie Drogi pojmowania i Droga Krzyżowa kanwą kompozycyjną europejskich fundacji kalwaryjskich, w: Jerozolima w kulturze europejskiej, red. P. Paszkowicz i T. Zadrozny, Warszawa 1987, s. 240-252; J. J. KOPEĆ, Kalwarie i cykle Drogi Krzyżowej w kulturze polskiej oraz ich związki z topografią Jerozolimy, tamże, s. 225-237.

**3** N. ECKMANN, Kleine Geschichte des Kreuzweges, Regensburg 1968.

- 4 W. SMEREKA, Drogi Krzyżowe, Kraków 1981, s. 71-73.
- 5 J. J. KOPEĆ, Droga Krzyżowa. Dzieje nabożeństwa i antologia współczesnych tekstów, Poznań 1987, s. 77-79.
- 6 R. WALTER. Kreuzwegandachten neu entdekt. Spiegel der Wirklichkeit. Rheinischer Merkur, w: "Christ und Welt", nr.15 (1984), s. 23.
- 7 G. MERTINELLI. La Via Crucis, w: "Rivista passionista" nr 4 (1982), s. 8-11.
- 8 C. BROVETTO, Aggiornamento della Via Crucis, w: "Fonti vive Rivista della Passione" nr 4 (15/1969), s. 25-43.
- 9 J. J. KOPEĆ, Droga Krzyżowa. Dzieje nabożeństwa, s. 304-320, 424-433.
- 10 S. PALUMBIERI, Via Lucis, Roma 1990; por. A. DURAK. Od "Drogi Krzyżowej" do "Drogi Światła", w: "Collectanea Theologica", z. 2 (61/1991), s. 126-129.